

PROTOKÓŁ Nr XXVI/2013

Dwudziestej szóstej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,

*odbytej w dniu 25 września 2013 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4*

Obrady rozpoczęto o godz. 10.00 zakończono o godz. 14.40.

Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach przywitał Pana Macieja Leszczyńskiego – Burmistrza Jezioran, Panią Danutę Zawolską – Sekretarza Gminy, Panią Marię Compa – Skarbnika Gminy, wszystkich radnych, sołtysów oraz zaproszonych gości na XXVI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Następnie na sekretarza obrad powołał *Radną Annę Śledzianowską*.

Po czym otworzył XXVI sesję Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 10 do protokołu, lista obecności sołtysów - załącznik nr 11, lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 12.**

Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach zapytał, czy są propozycje zmian do otrzymanego porządku obrad?”

Propozycji zmian nie zgłoszono.

W związku z powyższym porządek obrad XXVI sesji przedstawiał się w sposób następujący:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Interpelacje i wnioski radnych.
3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
4. Omówienie wykonania budżetu gminy za I półrocze 2013 roku oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy na lata 2013-2025 za okres I półrocza 2013 roku.
5. Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie w sprawie przedłożonej przez Burmistrza Jezioran informacji o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2013 roku.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) sprzedaży nieruchomości położonych na terenie Miasta Jeziorany,
 - 2) przyjęcia do realizacji projektu pt. „Wykwalifikowana kadra nadzieją na lepsze jutro uczniów SP Radostowo i Franknowo” w ramach Priorytetu IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działania 9.4: Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty,
 - 3) rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Jezioran,
 - 4) zmian w budżecie gminy na 2013 rok,
 - 5) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013-2025.

7. Przyjęcie protokołu XXV sesji.
8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.
9. Wolne wnioski i zapytania.

Ad.2 Interpelacje i wnioski radnych.

Nie było.

Ad.3 Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Maciej Leszczyński – Burmistrz Jezioran przedstawił sprawozdanie, które stanowi **załącznik nr 1 do protokołu**.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do sprawozdania międzysesyjnego.
Pytań nie było.

Ad. 4. Omówienie wykonania budżetu gminy za I półrocze 2013 roku oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy na lata 2013-2025 za okres I półrocza 2013 roku.

Pani Maria Compa - Skarbnik Gminy Jeziorany przedstawiła projekt budżetu gminy za I półrocze, które stanowi **załącznik nr 2 do protokołu**.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu budżetu gminy za I półrocze.
Pytań nie było.

Ad. 5. Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie w sprawie przedłożonej przez Burmistrza Jezioran informacji o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2013 roku.

Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy Jeziorany przedstawiła opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie w sprawie przedłożonej przez Burmistrza Jezioran informacji o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2013 roku, która stanowi **załącznik nr 3 do protokołu**.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do w/w opinii.
Pytań nie było.

Ad. 6. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1) sprzedaży nieruchomości położonych na terenie Miasta Jeziorany,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?
Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały.
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 10 radnych.
Rada w wyniku głosowania przy 10 głosach „za”,

podjęła uchwałę Nr XXVI/224/12
w sprawie sprzedaży nieruchomości położonych na terenie Miasta Jeziorany
która stanowi załącznik nr 4 do protokołu

- 2) *przyjęcia do realizacji projektu pt. „Wykwalifikowana kadra nadzieją na lepsze jutro uczniów SP Radostowo i Franknowo” w ramach Priorytetu IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działania 9.4: Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty,*

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

podjęła uchwałę Nr XXVI/225/12

w sprawie przyjęcia do realizacji projektu pt. „Wykwalifikowana kadra nadzieją na lepsze jutro uczniów SP Radostowo i Franknowo” w ramach Priorytetu IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działania 9.4: Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty, która stanowi załącznik nr 5 do protokołu

- 3) *rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Jezioran,*

Radny Andrzej Aptazy przedstawił Stanowisko Komisji Rewizyjnej w sprawie skargi, które stanowi **załącznik nr 6 do protokołu.**

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

podjęła uchwałę Nr XXVI/226/12

w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Jezioran która stanowi załącznik nr 7 do protokołu

- 4) *zmian w budżecie gminy na 2013 rok,*

Pani Maria Compa przedstawiła zmiany w budżecie, które stanowią **załącznik nr 8 do protokołu.**

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 11 głosach „za” oraz 2 głosach „wstrzymujących się”

podjęła uchwałę Nr XXVI/227/12

w sprawie zmian w budżecie gminy na 2013 rok która stanowi załącznik nr 8 do protokołu

- 5) *zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013-2025.*

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały.
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.
Rada w wyniku głosowania przy 11 głosach „za” 1, „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”
podjęła uchwałę Nr XXVI/228/13
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013-2025
która stanowi załącznik nr 9 do protokołu

Ad. 5. Przyjęcie protokołu XXV sesji

Protokół z XXV sesji udostępniony był do wglądu w dniu sesji.
Następnie przystąpiono do przegłosowania przyjęcia protokołu.
W wyniku głosowania Rada przy 13 głosach „za” przyjęła protokół z XXII sesji (13 radnych obecnych).

Ad. 6. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Nie było.

Ad. 7. Wolne wnioski i zapytania.

Pan Przewodniczący: „wszyscy obecni na sesji mają prawo do zadawania pytań ewentualnie składania wniosków, bardzo proszę pani Danuta Kozłowska.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: ja mam kilka pytań, ale zaczęłabym może od spotkania które odbyło się na początku lipca w Piszecie. Było to spotkanie zorganizowane przez Panią Radną Kołotę z panem inwestorem Massimo i z mieszkańcami. Pan Przewodniczący był na tym spotkaniu więc na pewno zna jego treść. I tam padło takie stwierdzenie, taka informacja od Pana Massimo, że szeroko wspomaga mieszkańców wsi indywidualnie, ale instytucje takie jak Miejski Klub Sportowy, gdzie przekazał jakąś darowiznę, a także przekazał na rzecz wsi 15 000,00 złotych celem zbudowania czy wyremontowania, nie wiem jak to nazwać, ale zainwestowania w plażę publiczną. I moje pytanie jest następujące do pani radnej Kołoty, która próbowała tam podjąć dyskusję, ale nie wyjaśniła pewnych kwestii. Komu Pan inwestor przekazał owe 15 000 złotych? I czy zrobił to przelewem na czyjeś konto, może gminy, może gotówką.

Radna Grażyna Kołota: „mogę odpowiedzieć?”

Pan Przewodniczący: „pewnie, jest pytanie, bardzo proszę Pani Radna Kołota, tak może będzie, jeżeli będziemy w stanie odpowiadać na Pani pytania, jeżeli nie, to oczywiście odpowiedzi będą pisemne wtedy. Tak się umawiamy. Być może nie będzie, ale proszę Pani Kołota w tej chwili odpowiada na Pani pytania.”

Radna Grażyna Kołota: „jeśli chodzi o Pana inwestora Massimo było to spotkanie, reszta było to puszczane na youtube, niektórzy na pewno widzieli tą sprawę, sytuację. W ogóle nie można było dojść do porozumienia, nie dało się w ogóle rozmawiać, nie wiadomo było, mieszkańcy po prostu nasi nie mogli zrozumieć o co tu chodzi, bo państwo, którzy byli na tym zebraniu chaotycznie to wszystko prowadzili. I to był nie temat Piszewa, a temat Zrebunia. A jeśli chodzi o pieniądze, nie były przekazane proszę Panią na plażę, tylko Pan Massimo zapytał mieszkańców, co by chcieli, więc zaproponowali ogrodzenie kościoła, wymianę i pieniążki te będą przekazane jeżeli będzie gotowe zrobione ogrodzenie, po prostu zapłaci. To wszystko na ten temat.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „to znaczy taka informacja nie padła ze strony Pana Massimo, że zostaną pieniądze przekazane na cokolwiek i nie było pytań. On stwierdził, że już wcześniej zanim się z mieszkańcami w lipcu spotkał ...”

Radna Grażyna Kołota: „tak zadeklarował.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „nie, przekazał. Przekazał 15 000 złotych i ubolewał, że plaża nie jest jeszcze zrobiona.”

Radna Grażyna Kołota: „nie o plażę, Pani wszystkie fakty miesza, z tego wszystkiego, że tam był chaos właśnie, o to chodzi. Ani państwo nie zrozumieli ani mieszkańcy Piszewa.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „czyli rozumiem pieniążków tych nie przekazał pan Massimo.”

Radna Grażyna Kołota: „będą jeżeli będzie zrobione ogrodzenie, po prostu będzie zapłacone i sprawa będzie rozwiązana.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „aha, rozumiem.”

Pan Przewodniczący: „ponieważ faktycznie byłem na tym spotkaniu, zostałem zaproszony przez mieszkańców Piszewa i byłem i tu muszę powiedzieć, że faktycznie to spotkanie, które miało dotyczyć przyszłej zwirowni w Piszecie, bo w tym celu zostałem zaproszony przerodziło się troszeczkę w spór o zwirownie w Zerbuniu i aczkolwiek faktem też jest, że było sporo bałaganu, bo było przekrzykiwanie się i faktycznie potwierdzam słowa Pani Kołoty. Nie było mowy o przekazaniu pieniążków, tylko była mowa, że plaża miała być wykonana. I że ona jest nie zrobiona. Kwoty padały tam różne, ja już w tej chwili nie jestem w stanie, to praktycznie jest wszystko nagrane i to można sprawdzić, jakie tam kwoty padały. Tylko w gwoili informacji, ponieważ byłem, uczestniczyłem i wiem jak to wygląda.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: w każdym razie w części trzeciej tego filmu w minucie 12 jest informacja od Pana Massimo, że dał 15 000 zł. Można to sprawdzić. Oczywiście nie będę się kłóciła.”

Pan Burmistrz: „w której minucie, przepraszam?”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „12:30.”

Pan Burmistrz: „a ile trwa cały film?”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „około 2 godzin. A to jest trzecia część, bo to jest film podzielony na części. Ponieważ te sprawy darowizn i na sesjach padają, takie informacje, że ktoś coś komuś podarował, to ja wystąpiłam z pismem do Urzędu Miasta z prośbą o wykaz takich darowizn, żeby nie było nieścisłości, że ktoś powiedział, że coś dał, a nie dał itd. Otrzymałam pismo od Pana Burmistrza Daligii, który odesłał mnie do protokołu, który mieści się w BIP w sprawozdaniu kwartalnym RB27S o dochodach budżetowych w paragrafie 0960, czyli w rubryce, gdzie wpisane są spadki, zapisy i darowizny. To nie jest odpowiedź na naszą prośbę, bo mnie spadki nie interesują tylko darowizny, a tam jest wszystko skomasowane i jest tam tylko cyfra, ale ponieważ zmusił mnie Pan Burmistrz do analizy tej rubryki, to ja to zrobiłam.

Zrobiłam to za 2012 rok, nie zrobił analizy od 2007 roku jeszcze, pewnie mnie to jeszcze czeka. Natomiast zastanawiające dla mnie jest, jak planuje się darowizny, ponieważ w 2012 roku gmina zaplanował 32 000 zł darowizn, że taką kwotę otrzyma. Do kasy wpłynęło 3 000 zł około. Moje pytanie, jak planuje się coś takiego jak darowizna? Jak się przewiduje?”

Pan Burmistrz: „to może ja odpowiem bo Pani, słyszę, że jest tak żywo zainteresowana darowiznami, to ja chciałbym Pani powiedzieć, że darowizny żadnej nie da się przewidzieć. Tylko ja bym chciał powiedzieć tu do wszystkich państwa jako do zdroworozsądkowych, zdrowo myślących ludzi, że może się zdarzyć tak, proszę przyjąć droga Pani, że może ktoś kupić plac zabaw w ogóle nie informując o tym gminę, bierze to pani pod uwagę?”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „nie.”

Pan Burmistrz: „więc Pani nie bierze, a ludzie tutaj siedzący biorą to pod uwagę. Proszę sobie wyobrazić, że może ktoś kupić ogrodzenie do Kościoła w Piszecie prywatnie i je postawić. Czy Kościół też ma się rozliczać proszę Państwa w budżecie gminy?”

Pan Przewodniczący: „odpowiada Pan Burmistrz.”

Pan Burmistrz: „jeżeli Państwo sobie życzyacie, żebyśmy się tłumaczyli, dlaczego dana darowizna, my się cieszymy nawet jeżeli byśmy zakładali, że będzie 30 000 zł, a wpłynęło 3 000 zł, to w dalszym ciągu jest to darowizna. Ja się z tego cieszę. Pani nie przyjmuje w ogóle dobrych intencji. Pani nie bierze tego pod uwagę, że ktoś może zrobić paczki dzieciom i tego nigdzie nie relacjonować, prawda panie Bogusławie?”

Pan Bogusław Wierzbicki – Sołtys Sołectwa Zerbuń: „tak jest”.

Pan Burmistrz: „to jest absurd po prostu, to jest absurd myślenia. I co Pani chce usłyszeć ode mnie, że ktoś dał darowiznę? No dał. Wielokrotnie ja sam dawałem darowiznę, która nie jest ujęta w budżecie. Również są darowizny które są dawane do budżetu, dlatego że ktoś miał taki kaprys.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „nie jest to nigdzie odnotowane?”

Pan Burmistrz: „ale mi to jest wszystko jedno czy Pani będzie analizowała. Jak my możemy rozliczać darowiznę jako coś złego? To jest absurd myślenia. To jest absurdalne po prostu, Państwo jesteście absurdalni. Dziękuję bardzo.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ja nie rozumiem jednej rzeczy, Pan Burmistrz mi zarzuca, że ja się nie cieszę z darowizny.”

Pan Burmistrz: „nie cieszy się Pani.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ja chciałabym się cieszyć, ja chciałabym wiedzieć o tej darowiznie, a nie o czymś anonimowym.”

Pan Burmistrz: „ale po co ma Pani wiedzieć?”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „jeżeli darowizna nie jest nigdzie wykazana...”

Pan Burmistrz: „no i co w tym złego?”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „to ja mogę domniemywać lub inne osoby, że jest to łapownictwo a nie dar. Bo darowizna musi być....”

Pan Przewodniczący: „ale nie przypuszczalnie.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „darowizna niestety jest obostrzona umowami, trzeba zawrzeć z osobą, która jest darczyńcą umowę cywilnoprawną. To nie ma tak, że ktoś przyjdzie położy i sobie wyjdzie.”

Pan Burmistrz: „a jak wygląda datek na kościół niech mi Pani powie? Można zrobić ogrodzenie wokół kościoła?”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „czy Urząd Gminy, to kościół?”

Pan Burmistrz: „no właśnie nie, ale mówimy o tym, co właśnie Pan Massimo zrobił.”

Radna Aniela Gajdzis: „ja nie byłam na zebraniu w Piszewie ale chciałabym się do tego odnieść. Ponieważ jeżeli tu Pani mówi, że tam był inwestor na tym zebraniu i inwestor powiedział, że zainwestował, przekazał, dał, nie wiem jak to nazwać 15 000, 10 000 czy 20 000 zł. Była tam również i Pani i ten inwestor, to ja uważam, że powinna Pani dociec u tego Pana, komu przekazał pieniądze i w jakiej kwocie, bo to ten Pan najbardziej wie komu przekazał i w jakiej kwocie. Nie tu nam. Przynajmniej ja tak uważam. I gdybym była na tyle zainteresowana, to bym stawiała tyle pytań temu Panu i tak bym dociekała, ażby mi odpowiedział. To tylko tyle dziękuję.”

Pan Przewodniczący: „może ja uzupełnię, ponieważ tam padła również informacja Pana Massimo, że była przekazana kwota sponsoringu, bo tak to nazywamy w sporcie dla MKS-u Jeziorany i faktycznie ona też w budżecie nie jest, bo klub sportowy jak gdyby w budżecie nie ma tego, a były pieniądze przekazane, a właściwie były zakupione kurtki dla zawodników. Także takie darowizny też są i one jak gdyby są już wtedy pozabudżetowe prawda.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „rozumiem, że darowizna materialna a nie finansowa nie jest wprowadzona.”

Pan Przewodniczący: „ale to była dla klubu.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „tak oczywiście, ale nie jest wprowadzona jako środek trwałe nietrwały.”

Pan Przewodniczący: „to w klubie być może tak, natomiast na pewno nie w budżecie gminy bo klub jest jak gdyby działa z osobowością prawną i to jest oddzielna sprawa, także takie darowizny również są i one nie są w budżecie wykazywane.”

Pan Burmistrz: „ale budżet klubu nie jest naszym budżetem.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ale ja się pytałam nie o budżet MKS-u, tylko budżet gminy i Pan Burmistrz powiedział, że ktoś przyjdzie da i nie jest zapisane, czyli nie znajduje się w budżecie.”

Radna Romualda Szoka: „ale trzeba przewidywać proszę Pani.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „no właśnie jak się przewiduje, dalej, nie mam tej informacji. Na podstawie czego przewiduje się w rubryce 31 000 zł darowizn. Z czego to się bierze?”

Radna Romualda Szoka: „czy pani dzisiaj przyjdzie i wpłaci 31 000 zł.”

Pan Burmistrz: „to ja Pani powiem jak, to się planuje. Jeżeli się robi na przykład wodociąg i kanalizację, gdzie gmina jest zobowiązana do tego żeby pociągnąć główną nitkę, natomiast sami mieszkańcy, żeby się przyłączali z każdą nitką od siebie, ... tak? Z kanalizacją, to staramy się, żeby zobligować tych mieszkańców do tego żeby wpłacili darowizny – tak było praktykowane przez lata. Po 1 200 zł na rzecz podłączenia się do danej kanalizacji. I te 32 000 zł, które Pani ma, to są 32 000 zł i nie wszyscy wpłacili. I proszę sobie wyobrazić, że robimy to bez względu czy ktoś ma 10 metrów czy ktoś ma 50 metrów, każdy wpłaca 1 200 zł, żeby nie było tego bałaganu który dotyczy poszczególnych mieszkańców. Rozkładają na raty, myślę, że dla Państwa wszystkich, to jest oczywiste. Każdy kto, jak robiliśmy w Kramarzewie wtedy wodę tak, każdy był zobligowany, że na zasadzie, że nie będzie tego bałaganu będzie wpłacał do gminy 1 200zł.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „w formie darowizny?”

Pan Burmistrz: „w formie darowizny i możemy to też podważyć, natomiast ja chciałbym jeszcze wrócić do darowizny tej, która dotyczy czy MKSu, bo to nie tylko. Ja rozmawiałem z Prezesem na ten temat, dwukrotnie była darowizna w wysokości 10 000 zł.”

Pan Przewodniczący: „ja tylko powiedziałem o tych, o których wiem. No ja też nie wiem o wszystkich darowiznach w klubie.”

Pan Burmistrz: „tak o kurtkach, ale była też dwukrotnie finansowa. No i po prostu proszę przyjąć, że są ludzie, którzy poza tym, że my się sami staramy o pieniądze, żeby darowizny były między innymi na różne dziedziny, czy to ping pong, warcaby czy piłka nożna, to się tutaj wszyscy staramy bierze to pani pod uwagę.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „oczywiście.”

Pan Burmistrz: „super. Jak bierze Pani pod uwagę, że może zależeć ludziom na tym, gdzie chcą zrobić ogrodzenie na przykład kościoła i nie mają swoich funduszy, bo wie pani, ile cała wieś zbierała? 2 600zł. I to jest cały problem, a 15 000 zł kosztuje ogrodzenie i to ogrodzenie zostanie na przykład zakupione. I co budżet ma być poinformowany o tym, że kościół ma ogrodzenie wokół, tak?”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „to jest pytanie retoryczne, bo nie wiem czy mogę odpowiadać?”

Pan Burmistrz: „światu może Pani odpowiedzieć bo chciałbym usłyszeć, chciałbym zrozumieć Pani tok myślenia.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „dla mnie jest różnica między darczyńcą indywidualnym, jakimś panem Kowalskim który mieszka nie wiem na ulicy Kopernika tu w Jezioranach, bo ma serce i chce pomóc kościołowi, a co innego kiedy taki dar przekazuje potencjalny inwestor. Nie robi tego bezinteresownie ponieważ chce...”

Pan Burmistrz: „ale Pani nie znajdzie darczyńcy Kowalskiego z Kopernika, żeby on wpłacił 1200 zł.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „chciałabym skończyć. Jest różnica.”

Pan Burmistrz „może to ktoś wpłacić, kto po prostu potencjalnie jest w stanie, no tylko i wyłącznie.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ja tylko wskazałam różnicę.”

Pan Burmistrz: Panie Bugusławie przepraszam bardzo, bo Pan wpłacił darowiznę i może być pan z tego tytułu...”

Pan Bogusław Wierzbicki – Sołtys Sołectwa Zerbuń: „dumny.”

Pan Burmistrz: „nie tylko, ale i obciążony dlatego, że Pan wpłacił darowiznę. To jest Kowalski z Kopernika.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „i nie została zaksięgowana ta wpłata?”

Pan Burmistrz: „nie wiem w jakiej formie.”

Pani Danuta Kozłowska – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ale ja się pytam o formę Panie Burmistrzu.”

Pan Burmistrz: „ale co Pani mnie rozlicza z tego? Pani będzie chciała wpłacić proszę bardzo.”

Pan Przewodniczący: „proszę Państwa przeistacza się to już nie w pytanie i odpowiedź, tylko w śledztwo. Myślę, że od takich spraw jest ewentualnie prokuratura jeżeli są nieścisłości, bo my tutaj tego dziś nie wyjaśnimy. Będziemy mieli słowo przeciwko słowie. Ja widzę że tam pan wywołany przez Pana Burmistrza, pan sołtys z Zerbunia, bardzo proszę Panie Sołtysie.”

Pan Bogusław Wierzbicki - Sołtys Zerbunia: „Proszę Państwa ja nie chciałbym dalej uczestniczyć w tym sporze darowizna, nie darowizna, na przepisach się nie znam, kto ma siedzieć, prokuratury mamy na każdym kroku, nawet czasami za dużo. Natomiast, czy państwo wszyscy razem nie sądzicie, że my się tutaj zapętlamy. Każda ze stron ma jakieś racje, bo są przepisy i można, ja mówię można chociaż generalnie się mówi, że trzeba je respektować do końca. Ale wiem, że to się nazywa również włoski strajk. Robienie wszystkiego tak zgodnie z przepisami, żeby nic nie wyszło. Proszę Państwa gmina jest bidna, jest bidna. Każdy grosz jaki tu zostanie, w jakiegokolwiek formie, to jest grosz, który powinniśmy wzajemnie cenić, a nawet, ja wiem, że to jest nagrywane, powiem coś za co mogę też siedzieć –, a nawet przekraczać prawo albo się nawet odwracać od prawa, jeśli to ma tu zostać.

Po pierwsze wróćmy do tego cośmy mówili na temat. No przykro mi, że się mówi o Zerbuniu bez Zerbunia. Natomiast poza mieszkańcami jest jeszcze samorząd tej wsi, którego ja ma zaszczyt reprezentować i szkoda, że nie byłem zaproszony, bo może bym miał inne zdanie niż ci mieszkańcy a może takie same. Ale Proszę Państwa, co do zwirowni, to nie jest kwestia Burmistrza, to nie jest kwestia, prawo sołtysa by dawać zgodę na zwirownię albo nie. Ja generalnie gdyby oczywiście tej zwirowni nie było byłby szczęśliwszy, ale z drugiej strony świat się nie powstał tylko po to żeby

Wierzbicki był szczęśliwy. Jeśli w tej wiosce Zerbuń cały środek tej wioski jest wybrukowany, to już nikt nie będzie pamiętał o Wierzbickim, zapomną o żwirowni, po której zupełnie fajny teren powstaje tak nomen omen mówiąc jakiś tam, wszyscy, no mnie się to podoba, to jest kwestia gustu mnie się to podoba. Na przykład ja wole łysych niż z kitkami, ale to jest kwestia, co się komu podoba. Natomiast to wybrukowanie już zostanie. Jeżeli w tej wiosce powstała drużyna piłkarska i 13 młodych ludzi, zamiast manifestować swoją radość postępowaniu różnych mieszkańców rzucaniem cegłami po dachu, co się zdarzało, gra w piłkę nożną, to już coś się stało. Jeżeli Pan Massimo tym ludziom ufundował buty i kurtki, to mnie to naprawdę nie interesuje, czy jest wpisane w budżet, czy nie jest wpisane w budżet właściwie to on musi myśleć o tym. A z drugiej strony Proszę Państwa mówicie darowizna, a może to forma łapówki tylko dlatego, że ktoś tam chce coś budować. Myślę, że to jest normalne. Jeśli ja przychodzę i coś chce, to ja tym mieszkańcom muszę pokazać nie tylko bat w formie żwirowni ale i marchewkę w formie płota. Dla mnie to jest naturalne. Oczywiście można Pana Massimo podać, czy mnie tak jak się to niedawno zdarzyło do prokuratury, że a gdzie pieniądze a co itd. No można. Tylko zastanówmy się czasami. Są rzeczy duże, no np. te wiatraki. Tu się z państwem zgadzałem chociaż, natomiast są rzeczy które musimy tu robić. Jeśli będzie można zrobić płot przy kościele, jeśli będzie można wybrukować kawałek uliczki dalej, na litość boską, to my mamy tego człowieka który chce to dać ścigać po sądach po prokuratorach. Za chwilę nic nie będzie. Pan Massimo mi powiedział, Panie Wierzbicki gdybym ja połowę tego, co wydałem na adwokatów wydał na Zerbuń, to byście byli najładniejsza wioską.

I pewnie tak. Oczywiście kwestia umowna, co komu się podoba. Ja myślę, że powinniśmy zrobić to, co kiedyś proponował Mazowiecki, taka grubą krechę, bo się za chwilę tak zapętlimy, podzielimy, że tu nic nie powstanie, tylko dwa czy trzy obozy, które się będą się zwalczać wszystkimi metodami. A to by było dla tej naszej całej społeczności najgorsze.”

Radny Stanisław Kawecki: to w jaki sposób chce się działać zależy od tego, jaki się chce osiągnąć efekt. Czy się chce coś zrobić dla tej społeczności, czy chce się po prostu realizować swoje fochy, swoje jakieś projekty skierowane pod siebie. Ja przyglądałem się, a już o tej sprawie mówiłem o remoncie drogi w Nadleśnictwie Wipsowo. Jeden remont był we wsi Derc, gdzie przyjechał inwestor, gdzie nie musiał się z wioską dogadywać, mógł te wioskę w zupełności zignorować. Ale przyjechał miał taki kaprys, dogadał się z wioską, wyremontował drogi we wsi, przeznaczył parę złotych na materiały do świetlicy, gdzie jedna z wolontariuszek prowadzi w tej miejscowości zajęcia z przedszkolakami i druga sytuacja w Zerbuniu, też przyjechał inwestor, też dogadał się ze wsią, ale do momentu gdy ktoś, no akurat jedna z mieszkanki Pani Wikieł zgłosiła to do Powiatu i do policji. Przyjechała policja wypisała mandat, owszem droga była dalej budowana tylko, że wieś Zerbuń na tym nic nie zyskała, a inwestor obiecał że podremontuje odcinek drogi między Zerbuniem a Miejska Wsią. Ten z którego mieszkańcy Zerbunia na co dzień korzystają i który jest uciążliwy. A propos, asfalt tam nie został położony właśnie też ze względu na to, że ktoś zrealizował swoje ja. Swoje a nie mieszkańców. Był czas, że można było asfalt pociągnąć dalej aż do miejscowości Zerbuń. Czy za jakiś czas mamy wspominać, że w gminie nie została zrobiona jedna druga czy trzecia rzecz, dlatego że komitet protestacyjny taki czy inny uniemożliwił zrobienie pewnej rzeczy. Szukacie tutaj Państwo złodziei. Tych złodziei nie ma. Tu są którzy robią wszystko, żeby jak najwięcej inwestycji na terenie gminy powstało. Żeby wyremontować drogi, żeby w każdej wsi wyremontować świetlice, żeby zadbać o szkoły. My tutaj kierujemy się zupełnie innym myśleniem. Nie jak kogoś oskarżyć, znaleźć na kogoś haka, kogoś poskarżyć do prokuratury, zesłać mu na głowę policję, tylko jak najwięcej zrobić dla mieszkańców tej gminy. Kierujemy się zupełnie inną logiką. Nie wiem czy państwo to sobie w końcu przyswoicie czy nie, bo tego typu wystąpienia są dla mnie żenujące. Jeśli to ma dalej tak trwać Panie Przewodniczący, to ja bym wnioskował aby sesje odbywał się w poniedziałki i nie tutaj tylko na ulicy Kolejowej na targowisku, bo to jest odpowiednie miejsce na ten poziom dyskusji. Natomiast sesje rady miejskiej powinny mieć swoją i tematykę i swój poziom.”

Pan Przewodniczący: „Panie Przewodniczący, miejsce i czas sesji będę ja nadal ustalał, także proszę.”

Radny Stanisław Kawecki: „ja może żeby odejść od tych żenujących tematów, takiego szukania złodzieja pośród nas, bo tu nie ma złodziei. Tak jak znam Państwa radnych, jak znam Pana Burmistrza, Pana Zastępcę Burmistrza, Panią Skarbnik, Panią Sekretarz, to są to wszystko uczciwi ludzie, którzy urabiają sobie ręce po łokcie a może bardziej, żeby jak najwięcej zrobić dla tej gminy. I Powtarzam dla mnie tego typu wystąpienia zapytania, szukania na siłę haka na Pana Burmistrza, czy na kogokolwiek z urzędu żeby wsadzić, żeby donieść do prokuratury i wsadzić na siłę do więzienia, jest to niestosowne. Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Oświaty i Komisji Budżetu w celu obejrzenia naszych placówek oświatowych. I powiem szczerze jak porównuje tą sytuację w placówkach oświatowych sprzed kilku lat ze stanem na dzień wczorajszy, jest naprawdę duża satysfakcji, jeśli się patrzy, że tych dziur do załatania, tych rzeczy takich do zrobienia jest coraz mniej. Szkoły są coraz bardziej kolorowe, coraz więcej jest pomocy, coraz bardziej są zadbane i w środku i na zewnątrz. Jest jedna rzecz bardzo nas niepokojąca, a dotyczy to ilości dzieci w naszej gminie. Bo może jeśli za zeszły rok dzieci przybyło 33 osoby, z tego kilka osób z każdego rocznika wyjeżdża, to grozi nam to, że w Jezioranach tak jak wcześniej było po cztery po 5 oddziałów w roczniku, że może dojść do tegoż, że będzie w Szkole Podstawowej w Jezioranach jeden rocznik. Borykamy się z ogromnymi trudnościami, aby zapewnić ilość dzieci w szkołach w Radostowie i we Franknowie. Mimo to mimo tej małej liczby dzieci robimy wszystko żeby te szkoły utrzymać i żeby te szkoły były w jak najlepszym stanie. Po wczorajszej wizycie jestem z tego stanu zadowolony. No bo nie przyjmuje się taktyki na przetrwanie, a jeszcze rok a jeszcze dwa i może te szkoły upadną, nie przyjmuje się tak...”

Pan Przewodniczący: „Panie Stanisławie, ja rozumiem, bardzo proszę o wniosek, zapytanie.”

Radny Stanisław Kawecki: „to nie jest wniosek, to nie jest zapytanie to jest relacja z pracy Komisji, która uważam się należy czy tym radnym którzy wczoraj nie mogli uczestniczyć w pracach, czy dla państwa sołtysów, bo nie każdy z sołtysów zna na bieżąco wygląd naszych szkół. Także w tej chwili jeszcze największa ilość do zrobienia została tutaj w Zespole Szkół w Jezioranach. Jest olbrzymia przyjemność, jak się zajdzie do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i widzi się jak funkcjonującą po remoncie, po rozbudowie. Jest Pani Dyrektor, chce od następnego roku szkolnego uruchomić klasę technikum, bo młodzież chce coraz bardziej kształcić się w kierunkach zawodowych. Nie liceum ogólnokształcące, a wybiera szkoły zawodowe i technika, żeby pójść za oczekiwaniami naszej młodzieży. Jest tak jak powiedziałem jeszcze sporo do zrobienia w Zespole Szkół w Jezioranach w Szkole Podstawowej i w Gimnazjum i tu będziemy musieli się troszkę bardziej pochylić jeszcze parę inwestycji zrobić. Mimo może w przeciągu ostatnich kilku lat zostały grube miliony złotych wyłożone na te rzeczy najważniejsze najgrubsze. Że zostały podjęte bardzo trudne dyskusje, bardzo trudne decyzje czy połączenia szkół, czy zmiany lokalizacji, ale te wszystkie decyzje tak jak przyglądaliśmy się również wczoraj one przynoszą pozytywne efekty. Jeśli w Gimnazjum wynik nauczania zmienił się z trzeciej staniny na piątą, silną piątą, to jest to bardzo duży powód do zadowolenia. Także reasumując oświata w naszej gminie ma się bardzo przyzwoicie. Niepokojąca jest tylko liczba dzieci, to powoduje zmniejszanie liczby zatrudnienia, nie żadne inne czynniki tylko zmniejszająca się liczba dzieci, dziękuję.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ja chciałam tylko sprostować ponieważ nie wiem, na jakiej podstawie Pan Kawecki domniemywa, że szukamy złodziei, my tylko wskazujemy nieprawidłowości, a to jest zasadnicza różnica. Teraz mam kolejne pytanie w związku z uchwałą, która w kwietniu została przez państwa radnych ustalona dotycząca zmiany w studium. Wiemy, bo dostaliśmy taką informację od Pana Burmistrza, że wybrano wykonawcę, który będzie

wykonywał zmiany w studium.

I chcielibyśmy dowiedzieć się, kto został wybrany i w jaki sposób. Takiej informacji nie uzyskaliśmy, a to jest bardzo ważne dla nas.”

Pan Burmistrz: „ponieważ ja nie znam nazwy wykonawcy, nie jestem w stanie odpowiedzieć, to więc proszę te wszystkie swoje pytania złożyć na piśmie i odpowiemy pisemnie. Mam nadzieję, że to co powiedział Pan Stanisław, że to nie przyćmi tego, bo dzisiaj nie ma tych liderów Pana Boczkowskiego, Pana Frączka. Ludzi którzy są cholernie niezadowoleni, że szkoły we Franknowie i Radostowie funkcjonują proszę Państwa. Z tego, że są wściekli na to, że może przedszkole w Radostowie być otwarte, że jest 18 dzieci, że jest piątka dzieci z pobliskiego Orzechowa z Gminy Dobre Miasto. To z tego oni są niezadowoleni. Dlatego ich dzisiaj nie ma tutaj. To proszę Państwa, przy takim stopniu frustracji, to państwo sobie szukajcie dalej. Powiem tak zupełnie szczerze. Szukajcie sobie pani bardzo proszę żeby, żebyście się państwo bardzo proszę nie bawili w redaktorów, bo nie wystarczy czytać, tylko trzeba rozumieć, co się czyta i dlatego musi być to akceptowane, to co jest dla nas ważne proszę Państwa, to co mówimy o przyszłości naszej, o dzieciach, tak? O rozwoju edukacji, każdego rozwoju który tutaj czynimy. Rozmawiamy na ten temat, a nie na temat dur not z kolei kompletnych, tak?”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „tzn., myślę że to nie jest dur nota pytanie o uchwałę, która jest bardzo istotna dla mieszkańców przynajmniej tej gminy.”

Radna Romualda Szoka: „na piśmie Pani dostanie.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „na piśmie zwróciłam się do ...”

Pan Przewodniczący: „ale Pan Burmistrz odpowie na piśmie.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ale przepraszam bardzo, to trwa miesiącami, ponieważ ja od lutego nie otrzymuję pewnych informacji i tylko z braku czasu nie powielam tych pism. Natomiast ja zapytałam konkretnie, co zrobiono w tej sprawie, otrzymałam informacje lakoniczną – „wybrano wykonawcę”. Jak wybrano, czy chociaż to Pan Burmistrz pamięta, czy w drodze wyboru?”

Pan Burmistrz: „nie wiem bo ja się tym naprawdę nie zajmuję. To nie jest tak, że ja indywidualnie dokonuje wyboru. Proszę Pani, Pani się zajmuje tymi rzeczami, które powiem Pani szczerze, to mnie kompletnie nie interesuje. Mnie interesuje to, co dotyczy rozwoju naszej gminy.”

Pan Przewodniczący: „ja wiem, że Państwo oczekujecie, w jaki sposób ja mam przerwać polemikę, niestety.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ostatnie pytanie Panie Przewodniczący, ostatnie pytanie, jeśli chodzi o gospodarkę śmieciową. Często tutaj na sesjach, na komisjach dyskutowali Państwo radni, doskonale wiedzą, kto ile ma w jakiej wysokości płacić. Moje pytanie jest następujące. Czy jeżeli mieszkaniec, właściciel nieruchomości jest jednocześnie rolnikiem i sam się zatrudnia, czyli prowadzi działalność gospodarczą jednoosobową, ile razy płaci za śmieci, ile deklaracji musi złożyć? To pytanie jest do Państwa radnych, może ktoś się orientuje.”

Pan Przewodniczący: „ja myślę, że to pytanie jest do pracownika merytorycznego, który się tą sprawą zajmuje. A myślę, że radni nie muszą wiedzieć, ile dany mieszkaniec płaci za śmieci.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ale uchwała jest przez

Państwa, uchwała mówi od osoby. Ile osób w sobie mieści rolnik, przedsiębiorca i właściciel nieruchomości?”

Pan Przewodniczący: „Pani Danuto, jeżeli chodzi o ustawę śmieciową, ona na pewno będzie w październiku mocno przedyskutowana, ponieważ ona tego wymaga. Wchodzimy w nowy okres w nowy przetarg i naprawę, myślę, że nikt tu z państwa radnych nie powie ile razy, chyba, że ktoś z państwa wie, to proszę odpowiedzieć Pani Danucie.”

Radna Aniela Gajdzis: „ale są pracownicy merytoryczni w urzędzie.”

Pan Przewodniczący: „ale pani Grażyna wie, bardzo proszę Pani Grażyno.”

Radna Grażyna Napiórkowska: „ja prowadzę działalność gospodarczą i jestem na gospodarstwie i płacę dwa razy, czyli płacę 15 zł.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „za jedną osobę 15 zł?”

Radna Grażyna Napiórkowska: „nie, dwa razy, za to że mam działalność i płacę za to, że jako osobą mieszkającą.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „czyli 13 zł razy 2 = 26 zł Pani płaci, rozumiem. A jako rolnik nie?”

Radna Grażyna Napiórkowska: „jako mieszkaniec.”

Pan Przewodniczący: „jako mieszkaniec.”

Radna Grażyna Napiórkowska: „i jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, czyli płacę dwa razy.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Pani nie jest rolnikiem?”

Radna Grażyna Napiórkowska: „czyli miesięcznie płacę 26 złotych.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „nie jest pani rolnikiem? Przepraszam, że tak zapytam.”

Radna Grażyna Napiórkowska: „jestem, jestem na KRUSie.”

Pani Danuta Kozłowska: „czyli jako rolnik nie musi Pani, czyli jako osoba samo zatrudniona musi Pani?”

Pan Przewodniczący: „dziękujemy Pani Danuto, że zwróciła pani uwagę, na pewno przy dyskusji o ustawie śmieciowej się nad tym zastanowimy.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „jeśli można jeszcze zająć Państwu czas, mam takie pytanie do Pana Burmistrza Daligi, ponieważ w lutym zagwarantował Pan, że do końca czerwca zostaną ukończone prace nad Regulaminem Urzędu Miasta i zostanie ten regulamin umieszczony w BIP. Nie ma tego regulaminu, więc nie wiem, czy trwają jeszcze prace, czy przez nieuwagę nie zamieszczono tego regulaminu?”

Pan Burmistrz: „przez nieuwagę.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ale to pytanie było do pana Daligii, bo ja z Panem korespondowałam.”

Pani Danuta Zawolska - Sekretarz Gminy: „Zarządzenia Burmistrza zostały umieszczone wraz ze zmianami, nie ma jednolitego tekstu. Regulamin, jest Zarządzenie Burmistrza ze zmianami, ze zmianami Regulaminu Organizacyjnego.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „dziękuję bardzo.”

Pan Przewodniczący: „dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pan Wojciech Sobierański.”

Radna Ewa Maculewicz: „proszę kamerę na siebie nastawić, jak do reportażu.”

Pan Wojciech Sobierański – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Proszę Państwa, ale mam prośbę, można nie przeszkadzać?”

Pan Przewodniczący: „bardzo proszę.”

Pan Wojciech Sobierański – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „dziękuję. Panie Burmistrzu mam pytanie, w związku z zarządzeniem nr 51/2013 z 31 lipca tego roku, jest tam pkt 6 budowa i doposażenie boisk w miejscowościach Radostowo, Potryty i Wójtówko na kwotę 6 505 zł. Chciałem zapytać czego dotyczy, na co te pieniądze mają być wydane dokładnie? Na doposażenie i budowę boisk jest napisane.”

Pan Burmistrz: „po raz kolejny proszę, ponieważ Państwo różne stosujecie swoje zapytania, które nie są do końca jasne, proszę po raz kolejny żeby składać na piśmie.”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „to jeszcze raz zadam pytanie.”

Pan Burmistrz: „nie, proszę mi tego nie powtarzać naprawdę. Proszę, żeby Pan przewrócił faktycznie kamerę i sfilmował ten element napływowo. To będzie ewidentnie pokazane to, kto do mnie zadaje pytanie. I wtedy odpowiem Panu po prostu na to pytanie, proszę zadać je pisemnie, to wszystko.”

Pan Wojciech Sobierański : Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „dobrze to może Pani Skarbnik, mam pytanie do Pani Skarbnik skoro Pan Burmistrz ...”

Pan Przewodniczący: „Panie Wojtku czy Pan myśli, że Pani Skarbnik pamięta na co zostało wydane 6 000 zł.

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ja myślę, że akurat jeśli chodzi o boiska, to Pan Burmistrz.”

Pan Przewodniczący: „w budżecie dwudziesto parę milionowym. Ale Pan Burmistrz wyraźnie odpowiedział, że na piśmie dostaniecie Państwo odpowiedź. Za chwileczkę, ale proszę państwa za chwilę. Ja jeszcze nie odebrałem głosu panu Wojciechowi Sobierańskiemu. Za chwileczkę.

W kolejce jest Pan Stanisław Kawecki, później jest Pani Ewa. Bardzo proszę pytanie kolejne.”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „to jest bardzo ważna rzecz ponieważ jest mowa o doposażeniu boisk.”

Pan Przewodniczący: „ale Panie Wojtku odpowiedź na Pana pytanie padła. Pan Burmistrz wyraźnie odpowiedział i ja to słyszałem, że odpowiedź będzie udzielona pisemnie. Jeżeli nie będzie Pan z tej odpowiedzi zadowolony, to na następnej sesji Pan wtedy ewentualnie podniesie jeszcze raz ten temat. Jeszcze kolejne jedno pytanie, bo później czeka w kolejce Pan Kawecki i Pani Maculewicz. Jeszcze tam widzę Pan Bogdan Sołtys Zerbunia. Tak, że taka jest kolejność.”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „jeżeli chodzi o odpowiadanie na pytania, które zadajemy na sesji, jeżeli Państwo chcecie, to możemy zrobić spis pytań które padły i które Pan też obiecał, że odpowie na piśmie i nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.”

Pan Przewodniczący: „bardzo przepraszam proszę o konkret, na które pytanie nie odpowiedziałem.”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „na przyszłej sesji wydrukujecie Państwu wszystkie pytania, na które nie dostaliśmy odpowiedzi.”

Pan Przewodniczący : „może Pan mi przysłać również do Urzędu, nie trzeba tego na sesji wtedy się ustosunkujemy. Bardzo proszę kolejne pytanie bo czekamy. W kolejce mamy następnych. Bardzo proszę Pan Stanisław Kawecki.”

Radny Stanisław Kawecki: „Panie Przewodniczący, to co mówiłem wcześniej, pewne fragmenty sesji są po prostu żenujące. Zakończmy to sienkiewiczowskim może stwierdzeniem, bo tego typu nagonka, tego typu podstawianie kamery pod nos będzie się ciągnęło w nieskończoność. Uszanujcie Pan i powagę sesji i obecność sołtysów. Nie wszystkie rzeczy w każdym miejscu pasują.”

Pan Przewodniczący: „Panie Przewodniczący, ja jak najbardziej szanuję i staram się aby ta dyskusja przebiegała w sposób kulturalny. Natomiast jest ustawa i ja nie mogę działać wbrew prawu. Bo jeżeli coś takiego zastosuje, to będzie skarga do Wojewody i będziemy musieli niepotrzebnie znowu wysłać jakieś usprawiedliwienie się. Ja nie czuję się winny, nie chcę pisać takich usprawiedliwień. Taka skarga, może ja zabiorę teraz głos. Taka skarga do Pana Wojewody po sesji nie ostatniej, ale poprzedniej, kiedy mnie nie było, wpłynęła od Pana Radnego Boczkowskiego i Pan Wojewoda przysłał do nas do obsługi biura pismo, w którym poprosił o protokół z sesji i o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Oczywiście protokół Pani Ania przekazała w całości, wyjaśnienie Pani Ewy również zostało wysłane do Wojewody. Nie wiem, czy mamy czekać na odpowiedź, myślę że Pan Wojewoda w jakiś sposób się ustosunkuje. Także niestety, dopóki jest prawo, to te prawo, że jedna ze stron może go nie przestrzegać. Natomiast ja muszę prosić państwa stojąc na straży tego prawa dopóty, dopóki będą pytania z Sali, muszę głosu udzielać i uwierzcie mi, nie mam po prostu innej możliwości w obecnej sytuacji prawnej.”

Radna Romualda Szoka: „powinniśmy dostosować tak, żeby było ograniczenie, tak jak jest wszędzie, nie może ktoś mówić nam godzinę czy dwie i nie wiadomo jeszcze, o czym w tym układzie i jak możemy zdecydować wypowiedzi do 10, 5 minut i koniec i temat będzie zamknięty, musimy do tego podejść w taki sposób.”

Pan Przewodniczący: „została powołana Komisja Statutowa, być może trzeba tej Komisji Statutowej, oczywiście musi to być tekst zgodny z literą prawa, bo jeżeli będziemy wprowadzali zmiany, które będą niezgodne z literą prawa, to Wojewoda nam po prostu uchyli. Dlatego, jeżeli w statucie takie zmiany zostaną wprowadzone, jeżeli w statucie będzie mowa, że ja mam odebrać bądź nie udzielić głosu, wtedy tak zrobię.”

Radna Ewa Maculewicz: „ja przyznam długo myślałam nad formą, w jakiej odbywają się te nasze sesje i myślę że każdy powinien być na równych prawach. A absolutnie wnioskuję, rozmawialiśmy już o tym z Panem Przewodniczącym, myślę że powinniśmy, jak to się mówi, kamerować we własnym zakresie. Nie wiem, kto się ma tym jeszcze zająć, ale myślę, że dobrze by było żebyście Państwo też byli widoczni, Pani Danuta czy Pan Wojtek, bo jednak wy też macie jakiś swój język niewerbalny prawda? I nas tylko kamerujecie, w momencie kiedy zadajecie pytanie.”

Pani Danuta Kozłowska - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „nas nie ma kto.”

Radna Ewa Maculewicz: „ale moment ale może Pani wyjść przed i też się pokazać, prawda? W momencie jak Pani czyta pytanie, to pani akurat od razu kamerę na Pana, w szczególności na Pana Burmistrza, a dlaczego Pan Burmistrz? Którzy w Internecie widzą waszą stronę, wasze koszulki, wasze zachowanie. Ja myślę, że to jest bardzo istotne, bo to też wywołuje emocje.”

Pan Przewodniczący: „Pani Ewo nie ma sprawy, myślę że budżet Rady Miejskiej wytrzyma zakup kamery i statywu i na najbliższej sesji postaramy się, żeby sesja była nagrywana z ramienia Rady, Urzędu Miejskiego. A być może jeżeli już coś takiego doczekamy się takiego być może postaramy się żeby to nie tylko na youtube i w telewizji i na stronie Wolne Jeziorany. Może telewizja kablowa będzie chciała również sesje pokazać. Przemyślimy to i ustalimy wspólnie.”

Radna Ewa Maculewicz: „ja myślę że to zacznie działać, bo to jest bardzo ważne, w jakim kierunku idziemy. Bo wiecie Państwo snucie insynuacji, robienia takiej atmosfery przyczyniacie się do tego, że przy następnych wyborach sołtysów, podejrzewam wymiana będzie 100% i nikt nie będzie chciał. Państwa insynuacje, że ktoś bierze pieniądze i tak dalej to tak wtedy wygląda. To nie jest dobra atmosfera. Jak ja kupuje od kilku lat i za własne pieniądze sadzę kwiaty na rondzie, to zacznę się bać, jak cokolwiek organizujemy. A tu też mam zaproszenie na Hubertusa do Państwa Gajewskich, gdzie my się włączamy w organizację tego święta. Dla nas to jest promocja naszej wsi. To będę znowu ja z malarzem ponieważ jestem u siebie. Państwo to też robicie. Ja myślę że też coś się jednak zmienia Panie Przewodniczący w prawie, bo bodajże nie wiem, czy to jest z września czy sierpnia, jest ciekawa sytuacja, jest ciekawe orzeczenie NSA, gdzie jest możliwość przez osoby prywatne ściganie hejterskich wpisów na różnych portalach społecznościowych, które to, co powiedziałam już kiedyś, naruszają moją wolność, moją wartość i sens pracy którą wykonuję i moją godność. Ja się na coś takiego nie zgadzam, a chce działać na rzecz mojej wsi i gminy. Tak, że myślę, że powinniście się państwo nad tym trochę zastanowić w jakim kierunku idziemy. A mamy zamiar budować tę gminę przez najbliższy rok, bo zostało nam rok pracy. I to my pracujemy, to co podkreśliłam również w piśmie wyjaśniającym do Pana Wojewody. Naszych kolegów znowu nie ma. Ta sesja może się odbyć dlatego, że my tu jesteśmy. To my jeździmy i na komisjach, my uczestniczymy, to my też podnosimy rękę w sprawach ważnych dla gminy. Tak, że nam zależy na dobrej atmosferze na zaufaniu, to jest bardzo ważna cecha i na tym można coś zbudować. A nie na insynuacjach, pomówieniach, takim opluwaniu ludzi. To nie jest dobra droga. A po drugie Panie Burmistrzu, po owocach takich nas poznają. My po sobie coś zostawimy. Za rok zmiana naszej wsi, naszego miasteczka, naszej gminy, to jest bardzo ważne. Tak, że jeszcze raz proszę żebyśmy my też kamerowali, żeby było widać, też tych, którzy nas kamerują i zaknuwanie w koszulki, o tym się nie mówi i to jest bardzo ważne .O tym też pisałam proszę Państwa w piśmie, dlaczego odebrała głos

koledze Boczkowskiemu i uważam, że miałam rację. Mam nadzieję, że otrzymam odpowiedź, mam nadzieję że Wojewoda to też zrozumie.”

Pan Przewodniczący: „dziękuję bardzo. Niestety muszę, tak jak powiedziałem, jeszcze raz, przestrzegać prawa i starać się prowadzić to tak, żeby w miarę było to kulturalnie”.

Pan Bogdan Wierzbicki: „Postaram się mówić tym razem krótko. Pierwsza sprawa demokracja jest i ona ma swoje prawa tak jak powiedział Pan Przewodniczący ma swoje prawa i trzeba je szanować, nawet jeśli się w danym momencie ich nie uznaje. Ale szanowanie prawa i demokracja kosztuje. W związku z czym, nie wiem czy mi wolno, ale składam wniosek, żeby z budżetu uciąć na jakim wodociągu, na jakiej ulicy, a powołać rzecznika prasowego Urzędu, który będzie się zajmował tym, czym nawet w każdym małym więzieniu, wczoraj widziałem rzecznika prasowego więzienia. Nie wiedziałem kogo reprezentował. Powołać rzecznika prasowego, który będzie w Urzędzie zajmował się odpowiedziami na te wszystkie zapytania, które zadają obywatele, państwo, a Pan Burmistrz z Panem Zastępcą Burmistrza będą się zajmować tym, za co im ludzie płacą. Burmistrz się szczyił, a nawet chwalił tym, że przez całą swoją kadencję jednego etatu nie podniósł no więc niestety zaczęły się schody. Oczywiście, te pieniądze nie wezmą się z niczego, tylko z jakiejś Państwa decyzji. Ktoś dostanie za przeproszeniem w tyłek, bo mu nie dobrukują ulicy, bo mu nie dociągną rurki, ale będzie wiedział, że dzięki temu jego święte prawo demokracji jest szanowane, to jest po pierwsze i na tym bym ten temat skończył.

Druga sprawa łapówek. Ja przez przesłuchującym mnie policjantowi, który był dużo, dużo ode mnie młodszy, czego mu zazdrościć, i jakoś mu przez usta nie chciało przejść, czy ja wziąłem coś z łapówki za zwirownię czy nie wziąłem. Powiedziałem: Panie Aspirancie, ja wiem, że chciałby Pan zadać mi pytanie czy wziąłem łapówkę, on mi tak nic szczególnego nie powiedział. Odpowiadam do protokołu nie wziąłem, ale nie dlatego, że nie chciałem tylko, że nikt mi nie chciał dać. Gdyby się jednak Proszę Państwa okazało, że jest jakaś firma, co by chciała dać łapówkę, co bym mógł w Zerbuniu postawić sobie coś tam, to ja jestem gotów iść siedzieć, bo jak wyjdę to zobaczę i powiem: widzisz Wierzbicki odsiedziałeś, ale przynajmniej coś jest. Ale ulica np. jest. Może będę męczennikiem na starość. A po trzecie kwestia łapówki w odniesieniu do tego co Pan Massimo jakiejś wsi chce tam sprezentować coś. Łapówka jest to wzięcie korzyści za wydanie pozytywnej jakiejś decyzji, natomiast wieś, sołtys nie ma już żadnego prawa decyzji, nie ma za co płacić. Można tylko powiedzieć jesteście fajni ludzie, to Wam zrobimy krzyż na Kościele czy coś. Co prawda ja jestem niewierzącym człowiekiem, to mimo wszystko wiem, że co zrobisz malutkiemu, najmniejszemu to mnie zrobisz. W związku z tym pozwalajmy ludziom zasłużyć sobie w niebie na nagrodę. Dziękuję”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ponieważ musiałbym odnieść się do wszystkiego, co Państwo powiedzieliście ale ...”

Pan Przewodniczący: „Panie Wojtku, Pan nie musi się odnosić, to są wolne wnioski i zapytania. Pan ma przygotowane, ja bardzo proszę.”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: Panie Przewodniczący, przed chwilą każdy z radnych miał swój wywód, a tu jest taki punkt 8, tutaj są wnioski i interpelacje radnych. Jakoś nie było chętnych. Natomiast wolne wnioski i zapytania przede wszystkim są dla mieszkańców tak mi się wydaje”.

Pan Przewodniczący: „nie tego nie ma w przepisach. Na pewno są dla wszystkich, którzy są obecni na sesji”.

Pan Wojciech Sobierański: „to Państwo cały czas mówicie o łapówkach, tylko pytamy, bo chcemy, żeby to wszystko było przejrzyste, ponieważ Gmina Jeziorany ma taki znaczek, zawsze jak dostaje pismo „Przejrzysta Polska”. To nie wiem, kto to ten znaczek daje. I w związku z tym tylko te pytania, gdzie są te pieniądze, które ktoś dał, bo według prawa one powinny być zaksięgowane, powinny mieć papier na to”.

Pan Burmistrz: „jakiego prawa?”

Pan Wojciech Sobierański: „polskiego.”

Pan Burmistrz: „ale to proszę przekazać jakiego?”

Pan Wojciech Sobierański: „ustawę mam Panu przedstawiać?” Dobrze. Wyślę Panu pismo z tą ustawą.”

Radna Ewa Maculewicz: „a od jakiej sumy?”

Pan Wojciech Sobierański: „No na pewno te 15 000,00 zł powinno być gdzieś udokumentowane. My chcemy wiedzieć kto daje te pieniądze.”

Pan Burmistrz : „w ogrodzeniu w Kościele.”

Radny Wojciech Sobierański: „Pan cały czas o Kościele naprawdę my nie mamy ...”

Pan Burmistrz: „bo to dotyczyło Kościoła.”

Pan Wojciech Sobierański: „to nie chodzi tylko o Kościół. Chodzi generalnie o wszystkie darowizny, które wpływają do Gminy Jeziorany.”

Pan Przewodniczący: „ale to nie lepiej przyjąć, że skoro nie ma to, że nie było?”

Pan Burmistrz: „tak jest. Nie było darowizny. Nie było darowizn.”

Pan Wojciech Sobierański: „to jeżeli ktoś mówił, że dał darowiznę, a jej nie ma.”

Pan Przewodniczący: „może tej osobie, która mówiła, że dała, a może jej się wydawało.”

Pani Danuta Kozłowska: „czyli jaki to inwestor, który mówi, że daje, a jemu się wydaje. To czy mówi prawdę mieszkańcom Piszewa? To jest człowiek, którego się wpuszcza na ten rynek z inwestycją.”

Pan Burmistrz: „jak się wpuszcza na rynek?”

Pan Przewodniczący: „ja tak się przysłuchuje i nie wiem, nie ma, więc nie ma. Nie ma w budżecie.”

Radna Aniela Gajdzis: „ale dlaczego nie pyta się osób, które to mówią?”

Pani Danuta Kozłowska: „no pytamy, tylko wtedy Pani Kołota mówi, że jest chaos, że mówimy nie na temat.”

Pan Przewodniczący: „ja po prostu chciałbym zakończyć dyskusję na temat tych darowizn, bo nie ma w budżecie skoro Pan sprawdził. Widocznie takich darowizn nie było.”

Pan Burmistrz: „będą, to poprosimy o pytania, a tak to nie ma, więc co, co? A jeżeli jest darowizna anonimowa.”

Pani Danuta Kozłowska: „a są anonimowe darowizny?”

Pan Burmistrz: „oczywiście.”

Wojciech Sobierański: „mnie prosiła mieszkanka o to, że obiecał Pan Wiceburmistrzowi, że obiecał Pan umieszczenia ma BIP-ie protokołu odbioru boisk z 2012 roku. Szukamy tego protokołu i nie wiem, czy nie możemy znaleźć, czy nie został umieszczony, a to było na przedostatniej sesji, czyli chyba w kwietniu albo w maju. Chciałem zapytać, czy jest już umieszczony. Obiecał, że go niezwłocznie umieści, czy go nie możemy znaleźć.”

Pan Burmistrz: „może ja odpowiem.”

Pan Wojciech Sobierański: „nie, ja przepraszam, ja pytałem Pana Zastępcę.”

Pan Burmistrz: „nie umieściliśmy dlatego, że oryginały zabrała nam prokuratura na wniosek oskarżenia, które wniósł Pan Boczkowski i Pan Frączek i również być może Państwo. Bo mam wrażenie, że Państwo razem dopingujecie tego typu rzeczy. Zabrali nam po prostu dokumenty. Nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Ja już byłem nawet na przesłuchaniu i chciałbym Państwu powiedzieć jeszcze więcej. Mianowicie przyszło ostatnio z prokuratury, co będziecie mieli Państwo do wglądu, również w sprawie żwirowni w Zerbuniu, że prokuratura umorzyła śledztwo. Proszę Państwa, to nie może być tak, że my przez ponad rok jeździmy, jesteśmy szczuci, mamy odpowiadać na Państwa pytania. Nie będę używał jakie to pytania. Ale po prostu my nie mamy nawet ludzi na to, bo to musi być jedna osoba, która Panu musi odpowiadać tylko dlatego, że Pan sobie coś życzy, gdzie Pan nas zasypuje np. 20 pismami. Proszę każde pytanie, i jak Pan Przewodniczący tutaj prosił, że każde pytanie, które Pan Wojtek, czy teraz zadaje ma w przyszłości na papierze Panie Wojtku”.

Pani Danuta Kozłowska: „my zadajemy na papierze.”

Pan Burmistrz: „no to proszę kolejne też zadać na papierze i odpowiadamy. Są instancje, to nie wniosek, ja na wolnych wnioskach wcale nie muszę tutaj być. Natomiast jeżeli chcecie mi Państwo zadać pytanie, to proszę jeszcze raz na papierze, bo się boję, że kolejna sprawa będzie znowu skierowana do prokuratury dlatego, że coś powiedziałem. Ja bądź Państwo.”

Pan Przewodniczący: „ja jeszcze raz powiem wolne wnioski i zapytania, jak najbardziej jeszcze raz powiem, wszyscy zgromadzeni mają prawo zadawać pytania i nigdzie nie jest powiedziane, że odpowiedzi muszą być udzielone w tej chwili. I jeżeli osoba zapytana, do której jest skierowane pytanie nie zna odpowiedzi w tej chwili, więc może się do tego pytania ustosunkować w odpowiednim oczywiście obowiązującym terminie pisemnie. Jeżeli osoba pytająca jest niezadowolona, oczywiście na następnej sesji będzie ten temat drażyla”.

Pani Danuta Kozłowska: „tak organizacyjnie, dlatego, że bo my teraz nie wiemy, co możemy, chyba nic nie możemy, dlatego, że tak: Wojtek Sobierański zadaje pytanie do Pana Wiceburmistrza Daligi. Pan Wiceburmistrz Daliga nie udziela odpowiedzi, ponieważ Pan Burmistrz Leszczyński mówi: „to ja odpowiem”, po czym w odpowiedzi mówi: „nie udzielię odpowiedzi, bo proszę na piśmie.”

Pan Przewodniczący: „udzielił odpowiedzi. Powiedział wyraźnie, że nie umieszczono ponieważ materiały zostały zabrane przez prokuraturę. A to czy odpowiada Pan Burmistrz czy Pan Zastępca Burmistrza, to myślę, że to nie zmienia sytuacji, ponieważ są to Panowie, którzy na pewno ze sobą współpracują i dlatego też mogą tak odpowiadać.”

Pani Danuta Kozłowska: „tylko, że chcielibyśmy też usłyszeć odpowiedź Pana Daligii.”

Pan Przewodniczący: „jeszcze raz powtarzam, Pani Danuto, zgodnie z prawem macie Państwo prawo zadawać pytania, na co ja Państwu pozwalam.”

Pani Danuta Kozłowska: „jeszcze organizacyjnie Panie Przewodniczący, czy jeżeli my zadajemy pytanie...”

Pan Przewodniczący: „bardzo proszę o zachowanie powagi. Ja myślę, że za chwilę sesja zostanie zakończona.”

Pani Danuta Kozłowska: „to jest właśnie to, że się mówi, że z nami na targowisko, a samemu się wychodzi. To jest przykre i to jest jednostronne. Czy w związku z tym, że Pan Przewodniczący mówi, że odpowiemy na piśmie, czy my mimo, że pytamy ustnie, skierować dodatkowo pismo, czy będziemy czekali na odpowiedź, ponieważ jeszcze do tej pory na żadne pytanie, które było zakończone odpowiedzią: „dostaniecie Państwo na piśmie” nie wpłynęła żadna od Państwa odpowiedź.”

Pan Przewodniczący: „sesja jest protokołowana. Jeśli taka odpowiedź padła, że dostaniecie Państwo odpowiedź, więc na pewno dostaniecie.”

Pani Danuta Kozłowska: „czy my mamy się zwrócić z prośbą o te odpowiedzi, bo ich nie ma? Jak długo możemy czekać? Miesiące upływają Panie Przewodniczący.”

Pan Przewodniczący: „Pan Wojtek zarzucił mi, że nie odpowiedziałem, ja czekałem na piśmie, na to pytanie, na które ja nie odpowiedziałem i myślę, że się na pewno do niego ustosunkuję.”

W związku z tym, że porządek obrad XXVI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach został wyczerpany Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach zakończył obrady XXVI sesji dziękując wszystkim za przybycie i udział w obradach.

Protokołowała

Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej

Zbigniew Czabrycki